

Marta Bogdanowicz

Dzień powszedni dyslektycznego dziecka



Budzenie się

Dziecko zazwyczaj nie budzi się samo. Nie chce wstać, gdy je budzimy, ociąga się, dosypia, jest „mało przytomne”. Łatwo to przewidzieć i zrozumieć, często jest po prostu niewyspane, bo do późna w nocy odrabiało prace domowe.

Ty wymyśl jakiś miły, wesoły lub zaskakujący pomysł na obudzenie swojego dziecka. Na przykład zaśpiewaj mu piosenkę „Panie(Janie?)”, wstawiając imię dziecka zamiast znajdującego się w niej imienia „Jan” lub połaskotaj dziecko łapką ulubionej pluszowej zabawki, powiedz mu wesoły wierszyk Brzechwy o małpkach co „skaczą niedościgle i robią małpie figle”, co jakiś czas figlując ponawiaj taskotanie, aż dziecko otworzy oczy. Pocałuj je na powitanie, przytul.

Mycie, ubieranie, jedzenie

Dziecko o małej sprawności ruchowej rąk nie lubi wykonywać tych, wydawałoby się prostych czynności, ponieważ są dla niego trudne, zajmują mu wiele czasu i nienajlepiej się udają.

Ty pomagaj tyle, na ile to jest konieczne, a więc wy-

cofuj się z pomocy w pierwszym momencie, w którym poczujesz, że dziecko potrafi kontynuować czynność i nigdy go nie wyręczaj. Pamiętaj o zaleceniu Marii Montessori „Pomóż mi to zrobić samodzielnie”.

Dziecko często interesuje się zupełnie innymi sprawami, niż zlecone zadania, na przykład zamiast się myć, przygląda się spadającym z kranu kroplom wody.

Ty nie złość się, poproś, aby dziecko przypomniało na głos, co teraz ma zrobić. Powiedz, że czeka na nie ulubiona kanapka lub że idąc do szkoły będziecie mieli czas zajrzeć do kiosku z kolekcjonowaną gazetą.

Wychodzenie do szkoły

Dziecko często rozstaje się z nami niechętnie, martwiąc się tym, co trudnego i nieprzyjemnego czeka je w szkole.

Ty zapewnij je o swojej miłości bez względu na ocenę, którą przyniesie ze szkoły. Powiedz: „Wiem, że wczoraj dużo pracowałeś, żeby dobrze napisać klasówkę. Dałeś z siebie wszystko, jestem z ciebie dumna. Jeżeli ci się nie powiedzie, nie będę miała do ciebie pretensji, bo przecież pracowałeś nad tym,

a to dla nas najważniejsze. Nie martw się, jeszcze trochę potrenujemy, jak to robią sportowcy, i następnym razem będzie lepiej. Damy sobie z tym radę. Bądź dobrej myśli”. Rozstanie zawsze zakończ „buziaczkiem”.

Dziecko nie chce iść do szkoły, symuluje chorobę.

Ty sprawdź, czy ma temperaturę, obejrzyj gardło i jeśli masz podejrzenie, że jest to „ucieczka w chorobę” powiedz, że nie widzisz niepokojących symptomów. Dowiedz się, jakie są przyczyny lęku dziecka przed szkołą. Często jest to świadomość braku zadania domowego i nieprzygotowania się do klasówki. Spowoduj obniżenie lęku, zaproponuj racjonalne rozwiązanie, na przykład list do nauczyciela, że brakującą lekcję dziecko odrobi i odda następnego dnia. Dziecko musi pójść do szkoły (możemy utrwalić symulowanie choroby, jeżeli pozostawimy je w domu, bowiem będzie to dla niego nagrodą).

Popołudnie

Powrót ze szkoły

Dziecko ma ogromną potrzebę opowiedzenia tego, co zdarzyło się w szkole. Szczególnie gdy mu się nie powiodło, gdy czuje się pokrzywdzone czy niesprawiedliwie potraktowane.

Ty wysłuchaj je cierpliwie i uważnie, stwórz warunki do tego, aby mogło wszystko opowiedzieć i pozbyć się przy tej okazji negatywnych emocji, odreagować napięcie. To jest ważniejsze niż zjedzenie obiadu. Jeśli powiesz mu „najpierw zjesz supę, a potem mi opowiesz”, nie dziw, że po jej zjedzeniu nic już nie będzie miało Ci do zakomunikowania. Pamiętaj, że proponowane przez nas racjonalne rozwiązania nie muszą być najlepsze dla naszego dziecka, bo ma ono inną hierarchię wartości. Jeśli bardzo się spieszysz, powiedz mu o tym: „Opowiedz mi o tym krótko, bo za



© 2009 Jupiterimages Corporation

5 minut muszę wyjść do autobusu. Jak wrócę, to pogadamy o tym dłużej”.

Dziecko jest przygnębione, nic nie mówi, lecz domyślamy się, że mu się w szkole nie powiodło.

Ty zapewnij go o swojej akceptacji, miłości. Powiedz, że martwi Cię jego smutna mina i że łatwiej będzie coś poradzić na te kłopoty, gdy się nad nimi razem zastanowicie.

Odrabianie zadań domowych

Dziecko nie chce odrabiać lekcji zaraz po powrocie ze szkoły, bo jest zmęczone. Wie, że czeka je powrót do trudnych i nieprzyjemnych zadań.

Ty pozwól dziecku odpocząć, niech wyjdzie na godzinę (nie dłużej) do ogrodu, na podwórko lub do kolegi.

Dziecko bardzo długo odrabia lekcje, bo nie skupia uwagi na zadaniu, robi inne rzeczy niezwiązane z zadaniami.

Ty wspólnie z dzieckiem podziel zadania na małe „porcje” i wyznacz krótkie odcinki czasowe do wykonania (nastaw timer). Ustal nagrodę po wykonaniu

kilku „porcji”, na przykład 10 minut oglądania bajki.

Dziecko nie pamięta, co było zadane albo mówi, że nie ma żadnych zadań, co wydaje się nieprawdopodobne.

Ty sprawdź, co było zadane, dzwoniąc do kolegi dziecka. Jeżeli się to często zdarza, ustal z nauczycielką, że codziennie będzie sprawdzała, czy dziecko zapisało, co ma zadane do domu, a ty będziesz podpisywać wykonaną lekcję.

Dziecko nie chce odrabiać lekcji, twierdząc że nie potrafi.

Ty sprawdź, co dziecko potrafi, a czego nie umie. Udziel mu pomocy w taki sposób, aby wykonało wszystko to, na co je stać. Zbyt trudne fragmenty wyjaśnij, wykonaj wspólnie z dzieckiem, natychmiast wyłącz się z pomocy, gdy dziecko zaczyna sobie radzić. Pozostawaj z nim w kontakcie i po zakończeniu każdego dłuższego zadania nagradzaj je pochwałą lub ulubioną formą aktywności (gra komputerowa – do

Ty czytaj razem z dzieckiem z wykorzystaniem techniki „czytanie na raty” (na zmianę) lub „czytanie chórem”. Przerwywaj czytanie, rozmawiając z dzieckiem o tym, co przeczytało, co widzi na ilustracji i co usłyszało. Przedyskutuj z nim różne problemy wynikające z przeczytanego tekstu, proś o wyrażenie opinii. Z kilku możliwych nagród za „dobre słuchanie” dziecko wybiera sobie jedną (na przykład oglądanie bajki przez 5–10 minut).

Sprawdzanie zeszytu

Dziecko zapomina uzupełnić zadanie z lekcji, wykonać zadanie domowe, popełnia błędy w rozwiązaniach zadania, podczas pisania.

Ty codziennie sprawdzaj zeszyty dziecka i pilnuj, aby poprawiło błędy. Na marginesie zaznaczasz ołówkiem, ile błędów znajduje się w danym wierszu (linijce). Dziecko dzięki tej wskazówce sprawdza tylko wskazaną linijkę tekstu, samo powinno wykryć błędy i poprawić (poprawa czasem musi się odbyć z Twoją pomocą, lecz nie może być wykonana przez Ciebie).

Dziecko popełniło błędy podczas pisania.

Ty pracuj z dzieckiem nad utrwaleniem poprawnej pisowni metodami, które należy dostosować do słabych i mocnych stron dziecka, uwzględniając jego specjalne potrzeby edukacyjne, na przykład za pomocą techniki „Dyktando w 10 punktach” (w: *Dziecko z dysleksją w szkole* i *Dziecko z dysleksją w domu* oraz *Gry ortomagiczne* – wyd. OPERON).

Teczka do szkoły

Dziecko bardzo często zapomina zabrać do szkoły wykonane zadanie, zeszyt, przybory itp. Ma w teczce bałagan, który utrudnia szybkie znalezienie potrzebnych pomocy.

Ty dopilnuj codziennego i samodzielnego zapakowania teczek. Sprawdź, czy wszystko znajduje się w teczce i czy jest ułożone we właściwym porządku.



© 2009 Jupiterimages Corporation

10 minut). Jeśli widzisz, że dziecko znów ma trudności, zmniejsza się jego koncentracja, ponownie na krótko włącz się do jego pracy.

Czytanie lektur

Dziecko nie chce czytać lektury wyznaczonej przez nauczyciela jako zadanie domowe.

Dziecko pakując teczkę, zapomniało o ważnych przyborach.

Ty wprowadź planowanie „czego potrzebuję jutro w szkole” – sporządźcie listę potrzebnych pomocy, według której dziecko spakuje teczkę. Sprawdź, czy wszystko się zgadza. Jeśli są braki, pomóż dziecku porównać listę ze stanem potrzebnych pomocy szkolnych.

Zadania w domu i dla domu

Dziecko zazwyczaj jest „bałaganiarzem”, nie potrafi utrzymać porządku na stole, na półkach regału i w szafie.

Ty połowę zabawek dziecka (głównie te, którymi się aktualnie nie bawi) schowaj do piwnicy i co 2 miesiące wymieniaj z pozostawionymi w pokoju. Kup prostokątne pojemniki plastikowe (lub koszyki) i ustaw je na półkach, oznaczając z przodu kartką z obrazkiem symbolizującym zawartość lub nazwą, jeśli dziecko potrafi ją przeczytać. Wspólnie z dzieckiem wykonaj jedno sprzątnięcie, wkładając zabawki i pomoce do odpowiednich pojemników i wyznaczając ich stałe miejsce. W ciągu dalszego tygodnia codziennie asystuj dziecku przy sprzątnięciu, wspierając go słownie i nagradzając po zakończeniu sprzątnięcia.

Dziecko stale zapomina o wykonaniu zadania dla domu, jakim jest na przykład wyniesienie śmieci.

Ty jeśli nie pomagają przypomnienia ustne, bez słowa wstawiasz dziecku pojemnik ze śmieciami do jego pokoju.



© 2009 Jupiterimages Corporation

Ty codziennie 20 minut przed zaśnięciem czytaj dziecku wybraną przez niego książkę. Ma to być „czytanie dla przyjemności”, ma wyrobić potrzebę kontaktu z książką, nawyk „czytania do poduszki”. Ma też być okazją do bycia ze sobą, wspólnego opłakania refleksji nad losem bohaterów książki, pośmiania się i przeżywania radości z dobrego zakończenia.

Dziecko nie chce iść spać.

Ty pozwól dziecku nie gasić światła przez 20–30 minut, ale tylko pod warunkiem, że w tym czasie będzie czytało książkę (samo lub z Twoją pomocą).

Wieczór

Czytanie „na dobranoc”

Dziecko nie interesuje się książką, słuchaniem czytanego tekstu, a także ma trudności ze skupieniem uwagi na czytanim przez siebie tekście i ze zrozumieniem go.



Prof. zw. dr hab. Marta Bogdanowicz

– psycholog kliniczny. Dyrektor Instytutu Psychologii Uniwersytetu Gdańskiego. Założycielka Polskiego Towarzystwa Dysleksji, obecnie jego wiceprzewodnicząca.

W latach 1999–2008 wiceprzewodnicząca Europejskiego Towarzystwa Dysleksji. Autorka ponad 300 publikacji z zakresu psychologii klinicznej dziecka, w tym ponad 30 książek naukowych i narzędzi diagnostycznych.